

Józef Maria Ruszar

ORCID: 0000-0002-0321-8481
Akademia Ignatianum w Krakowie

Andrzej Wadas

ORCID: 0000-0002-9239-7521
Akademia Ignatianum w Krakowie

Wstęp

W 2021 roku przypada 700. rocznica śmierci Dantego, jednego z największych twórców literatury światowej. Polska tradycja klasyczna, romantyczna i katolicka przez wieki czerpała pełnymi garściami z jego dzieł, a szczególnie z *Boskiej Komедii*. Dante był bliski wielu pokoleniom naszych przodków, towarzysząc im na kolejnych szczeblach edukacji: gimnazjalnej, licealnej i uniwersyteckiej. Dla uczącej się młodzieży był mentorem i nauczycielem ukazującym naturę ludzką w pełnym jej wymiarze – od bestialstwa po heroizm i świętość. W czasach zamętu, którego obecnie doświadczamy, kiedy nie tylko jednostki i wspólnoty, ale wręcz cała zachodnia cywilizacja znalazły się w „ciemnym lesie” (*una selva oscura*) i zostały wydane na łup trzech bestii (*le tre fiere*): pychy, chciwości i pożądlivości, Dante Alighieri pozostaje drogowskazem i natchnieniem dla ludzi podzielających przekonanie, że istnieje prawda obiektywna oraz wartości uniwersalne, które wiążą wszystkich ludzi bez względu na rasę, narodowość i status społeczny.

Dante należy do wąskiego grona tych największych twórców cywilizacji zachodniej, którzy stworzyli dzieła o nieprzemijającej wartości. Wskażmy tylko na trzy współczesne zjawiska kulturowe, tak charakterystyczne dla naszych czasów – negację prawdy obiektywnej, promocję

dobrego wizerunku oraz kult poprawności politycznej, do których *Boska Komedia* odnosi się z większą przenikliwością niż niejeden współczesny ośrodek badawczy. Pierwsze zjawisko przesunęło akcent z rozumowego postrzegania obiektywnej rzeczywistości na subiektywną absolutyzację własnych stanów psychicznych, drugie zastąpiło szacunek wobec autorytetów kultem celebrytów, trzecie wprowadziło drakońską cenzurę, która skazuje na „unieważnienie” inaczej myślących. Tymczasem, uderzając w nieco lżejsze tony, nie ulega wątpliwości, że Dante stosował zarówno techniki manipulacji charakterystyczne dla współczesnych *public relations* oraz dokonał „unieważnienia” zdecydowanej większości dusz, co sprawia, że można go uznać zarówno za ojca *public relations*, jak i *cancel culture*. Otóż, ażeby skłonić przebywających w piekle nieszczęśników do mówienia, Dante ucieka się do obietnicy, że przedstawi ich w dobrym świetle na ziemi. Nikt nie jest bowiem bardziej zainteresowany własną reputacją niż potępieni grzesznicy. Dla Dantego istniała gorsza grupa od tych skazanych na piekło, która, niestety, jego zdaniem, stanowiła zdecydowaną większość – byli to ludzie obojętni, których Poeta nie wpuścił nawet do piekła.

Dante jest również poetą naszych czasów, gdyż jest poetą optymizmu. Z *Boskiej Komedii* płynie wiara w rozum, solidarność i sprawiedliwość. Jednym ze sposobów wyjścia z matni, w jakiej znalazł się współczesny człowiek, jest zatem powrót do wnikliwej lektury tego arcydzieła, będącego przede wszystkim pochwałą racjonalnego życia na świecie, po którym przewodnikami są ludzie myślący i kochający.

Niniejszy numer zawiera cztery artykuły poświęcone Dantemu. W pierwszym tekście Rodney Lokaj analizuje *Modlitwę Pańską* Dantego, zawartą w jedenastej pieśni *Czyśćca*. Jest ona objaśniającą głośną, parafrazą i egzegezą najważniejszej modlitwy chrześcijaństwa. Posługując się metodą analizy wertykalnej i horyzontalnej, Lokaj dowodzi, że źródłem inspiracji dla Dantego były dwa wielkie teksty: ewangeliczne *Kazanie na Górze* oraz *Hymn Stworzenia* św. Franciszka z Asyżu. Drugi artykuł, autorstwa Jacka Grzybowskiego, porusza niepokojącą kwestię wrogości współczesnych elit intelektualnych wobec *Boskiej Komedii*. Badacz upatruje przyczyn tej nienawiści w odrzuceniu dogmatu o wieczności piekła, który nierozzerwalnie wiąże się z rozumem i wolną wolą człowieka. Innymi słowy, piekło jest wynikiem naszego wyboru. Bogdan Lisiak w swoim tekście przyjmuje za punkt wyjścia twórczości Dantego greckie rozumienie słowa „kryzys”, które oznacza możliwość podjęcia decyzji zdolnej zmienić sposób myślenia i styl życia. Dzieła Dantego można interpretować poprzez pryzmat sublimacji cierpienia, na które złożyła się tragedia życia osobistego i zawierucha polityczna we Florencji.

Nieszczęśliwa miłość do kobiety oraz klęska w działalności politycznej zostały przekształcone przez poetę w tworzywo filozoficzne i przedziwo poetyckie. Czwarty tekst dantejski, który wyszedł spod pióra Anny Hajduk, wskazuje, że wiek dwudziesty jest jednym wielkim komentarzem do *Piekle* Dantego, czego świadectwem jest nie tylko twórczość Aleksandra Sołżenicyna, ale też – jak wykazuje autorka – poezja i literatura poświęcona Zagładzie Żydów podczas drugiej wojny światowej.

Kiedy zastanawiamy się nad wzajemnym stosunkiem poezji i filozofii we współczesnej literaturze, to Dante Alighieri okazuje się najlepszym patronem takiego przedsięwzięcia. Nie dlatego przecież, że był pierwszym poetą, który w poetyckiej formie postanowił przedstawić całościową wizję świata – wszak konkurencja między tymi aktywnościami ludzkiego ducha znana jest co najmniej od czasów Platona, by przypomnieć postulat filozofa, aby poetów „wyciąć” z idealnego państwa. Historia tej konkurencji przeplata się jednak z dziejami wsparcia i współpracy, a i filozofowie nie gardzili literacką formą wypowiedzi, co także obserwujemy od czasów starożytności.

W obecnym numerze „Rocznika Filozoficznego Ignatianum” współczesne związki poezji z filozofią rozpoczynamy od dwóch artykułów analizujących ich wzajemne stosunki. Michał Januszkiewicz w tekście *Filozofia i literatura. Komplikacje i transakcje* omawia kolejne stanowiska: pogląd głoszący odrębność tych dyskursów, postawę osłabiającą granice pomiędzy nimi, oraz przypadek filozofii egzystencjalnej jako szczególnego rodzaju przykład koincydencji literatury i filozofii. Na koniec przedstawia współczesne ambicje budowania filozofii literatury. Podobną taktykę „skromnego przeglądu stanowisk badawczych” zastosował Maciej Michalski w artykule *Współczesne użycia dyskursu filozoficznego i literatury*. Mowa jest w nim o pozafilozoficznym użyciu filozofii i pozaliteraturoznawczych sposobach użycia literatury: filozoficzne idee mogą stanowić zaplecze tekstów literackich, ale również teorii literatury. Na tak przygotowanym gruncie rozważań teoretycznych prezentujemy omówienia konkretnych zastosowań filozofii przez wybitnych poetów współczesnych, głównie polskich.

Józef Maria Ruszar w większym szkicu *Podziw i spór. Herbert a rzymski stoicyzm*, stoi na stanowisku, że istnieje jeszcze inny rodzaj związków między filozofią a poezją możliwy, jeśli poeta posiada solidne wykształcenie filozoficzne. Zdaniem Ruszara, autor *Do Marka Aurelego* jest przykładem poety stawiającego pytania filozoficzne, a nie korzystającego z istniejących odpowiedzi. Takie podejście badacz omawia na przykładzie stosunku Herberta do stoicyzmu jako postawy egzystencjalnej, której możliwość zastosowania bada we współczesnym świecie. *Wrażliwość*

na świat przedmiotów i pokusa opisywania – Zbigniew Herbert i Francis Ponge Agnieszki Zwarycz-Łazickiej jest analizą konkretnej postawy filozoficznej wobec świata materialnego, uzewnętrznionej w poezji.

W artykule *W stronę neotomizmu. Czesław Miłosz jako czytelnik „L'Art et scolastique” Jacques’a Maritaina* Marzena Woźniak-Łabieniec przedstawia recepcję poglądów francuskiego chrześcijańskiego personalisty Jacques’a Maritaina w pismach publicystycznych Czesława Miłosza, ze szczególnym uwzględnieniem elementów światopoglądu, jakie „zapozycza” Miłosz od Maritaina. Ewa Goczał (*Na kształt krzyża. Doloryzm Aleksandra Wata w świetle „De imitatione Christi”*) omawia „doloryczne” wiersze Aleksandra Wata, związane z przeżywaniem cierpienia, a czytane w kontekście dzieła Tomasza à Kempis.

Na koniec serii szkiców o związkach literatury z filozofią została przedstawiona *Topika „księgi natury” w późnej liryce Pära Lagerkvista*. Katarzyna Szewczyk-Haake twierdzi, że topos ten, niezwykle często eksploatowany w czasach romantycznych, we współczesnej literaturze wiąże się często z obrazem świata pozostawionego samemu sobie, po „odejściu Boga” (w Polsce typowym przykładem jest Tadeusz Różewicz). W konkluzji mowa o tęsknocie za utraconą pewnością co do obecności Innego, który pozostawił ślad i bezpowrotnie zniknął. Obraz ten doskonale wpisuje się w problematykę egzystencjalną literatury drugiej połowy XX wieku.

Kolejną partię artykułów rozpoczyna tekst Karoliny Janeczko, w którym autorka omawia hipotezy dotyczące genezy tradycji pochodzącej od Konika Zwierzynieckiego, zwanego Lajkonikiem. Badaczka zajęła się ponadto analizą związków krakowskiego zwyczaju z podobnymi tradycjami i obrzędami w innych kręgach kulturowych. Jan Szczepaniak przedstawił w swoim tekście próbę podporządkowania władzom oświatowym nauczania i wychowania religijnego w szkołach w Polsce po zamachu majowym w 1926 roku. Przyczynić się to miało do wychowania obywateli przywiązanych do idei państwowych. Według autora działania te, wbrew woli Kościoła katolickiego, mocno wchodziły w zakres i kształt wychowania religijnego młodzieży szkolnej.

Ostatnie dwa artykuły w tym tomie poświęcone zostały zagadnieniom związanym z humanistyką cyfrową. Danuta Smołuca podjęła próbę oceny zjawiska crowdsourcingu we współczesnych projektach humanistycznych. Przytaczając wiele interesujących przykładów, dokonała analizy tej metody, wskazując na liczne nowe możliwości oraz korzyści, jakie niesie ze sobą zaangażowanie wolontariuszy do prac w projektach badawczych. Z kolei Agnieszka Smaga zajęła się problemem analizy pojęcia cyfrowej techniki graficznej, wychodząc z założenia, że humaniści nie

dysponują jedną, wspólną i przez wszystkich akceptowaną jej definicją. Zdaniem autorki istnieje pilna potrzeba prowadzenia badań w tym zakresie. Współczesne zintegrowanie cyfrowej techniki graficznej z informatyką sygnalizuje potrzebę przeanalizowania tych relacji z perspektywy badań teoretycznych i praktycznych.

